

Marek Szajda¹

[Wrocław]



**Obraz Polski wśród polskich Żydów w Izraelu.
Narracje przedstawicieli *aliji* gomułkowskiej
i emigracji pomarcowej¹**

Wrocławski Rocznik

Historii Mówionej

Rocznik VIII, 2018

ISSN 2084-0578

DOI: 10.26774/wrhm.227

Wstęp

Historię ludności żydowskiej w Polsce po roku 1945 można opisywać według wielu paradygmatów czy metahistorii³. Dla jednych badaczy będą to przede wszystkim dzieje społeczności, która przeżyła Zagładę, będącą najważniejszym, także tożsamościowym doświadczeniem życiowym tej grupy. Inni podkreślą znaczenie długiego trwania na ziemiach polskich diaspory żydowskiej, która po II wojnie światowej została gruntownie przedefiniowana⁴. Część badaczy uwydatnia znaczenie syjonizmu i wyboru Palestyny, później państwa Izrael, jako uzyskanego ostatecznie w 1948 r. wymarzonego miejsca do życia dla wielu Żydów. Jeszcze inni, powołując się na dane statystyczne,

¹ <https://orcid.org/0000-0002-1938-6762>.

² Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2014/15/G/HS6/04836, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

³ Określenie to stosuję i rozumiem za Moshe Rosmanem, zob.: M.J. Rosman, *Jak pisać historię żydowską?*, Wrocław 2011.

⁴ Przykładem takiej narracji może być tekst Antony'ego Polonsky'ego, zob.: A. Polonsky, *Tradycje polskich Żydów i wpływ Holocaustu na ich zmianę*, [w:] *Spółeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Warszawa 2009, s. 27–42.

ukazują lata 1945–1970 jako okres konsekwentnego odpływu ludności żydowskiej z Polski⁵, zwłaszcza podczas fal migracyjnych⁶: po pogromie kieleckim w 1946 r., po utworzeniu *Medinat Israel*⁷ w 1948 r., po tzw. *aliji*⁸ gomułkowskiej pod koniec lat 50. XX w. oraz po wydarzeniach Marca 1968 r.

W niniejszym artykule opisuję doświadczenia oraz pamięć o Polsce dwóch grup żydowskich emigrantów – tych, którzy wyjechali na stałe do Izraela w latach 1956–1960 w ramach *aliji* gomułkowskiej, oraz tych, którzy opuścili Polskę w latach 1968–1972 na fali emigracji pomarcowej⁹. Podstawę źródłową stanowią wywiady historii mówionej, które przeprowadziłem metodą biograficzną z uczestnikami obu fal migracyjnych. Analizując opowiedziane przez nich własne losy, skupiam się na zachowanym we wspomnieniach obrazie Polski, wskazuję na różnice w konstruowaniu wyobrażeń oraz przyczyny odmienności. Staram się również odpowiedzieć na pytanie o ich tożsamość, jak też obecność w ich życiu polskości, rozumianej przede wszystkim w kategoriach kulturowych (języka, tradycji itp.), o której opowiedzieli mi wprost lub której przejawy dostrzegłem w ich narracjach. Losy moich rozmówców opisuję z jednej strony, przyjmując za punkt wyjścia decyzję ich rodziców o pozostaniu po wojnie w Polsce, a z drugiej – uwzględniając okoliczności, które zmusiły ich później do opuszczenia kraju.

⁵ Dokładne statystyki oparte na danych urzędowych przedstawił m.in. Grzegorz Berendt, zob.: G. Berendt, *Emigracja ludności żydowskiej z Polski w latach 1945–1967*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, t. VII (2006), s. 25–60.

⁶ Przez pojęcie to rozumiem kolejne grupy ludności żydowskiej, opuszczające Polskę pod wpływem konkretnych wydarzeń, czynników, okoliczności.

⁷ Z języka hebrajskiego – Państwo Izrael.

⁸ Z języka hebrajskiego – dosł. wznoszenie się, oznacza emigrację do Izraela. W żydowskiej historiografii kolejne fale migracyjne Żydów (XIX i XX w.) do Palestyny, później do Izraela, nazywane są *alijami*. Ze względu na szczególne konteksty historyczne oraz społeczno-polityczne danych okresów oznaczane są one kolejnymi literami alfabetu hebrajskiego: *alija* „alef”, „bet” itd. *Alija* gomułkowska wymyka się z tego schematu, gdyż dotyczy fali migracyjnej Żydów z jednego kraju – Polski, w krótkim czasie.

⁹ Emigracja pomarcowa jest określeniem, które w badaniach wykorzystuje się, aby opisać wszystkich Żydów lub osoby żydowskiego pochodzenia, które wyjechały z Polski w latach 1968–1972 i zostały zmuszone do zrzeczenia się polskiego obywatelstwa. Jedna trzecia z nich jako miejsce docelowe osiedlenia się wybrała Izrael.

Historia mówiona oraz badania nad dziejami Żydów polskich

Historia mówiona, rozumiana jako nagrywany i określony tematycznie wywiad z rozmówcą, zaistniała wraz z pojawieniem się możliwości rejestracji dźwięku. Dzięki tej metodzie zarejestrowano historie życia Żydów ocalałych z Zagłady. Największy dorobek w tym zakresie ma USC Shoah Foundation Institute for Visual History and Education, której prace można uznać za kontynuację tużpowojennych działań Davida Bodera¹⁰ i wielu innych badaczy w Europie i na całym świecie¹¹. Od kilkudziesięciu lat podobne projekty, również o charakterze naukowym, organizuje się także w Polsce, dążąc do ukazania życia żydowskiego w II Rzeczypospolitej i tego, jak diametralnie zmieniło się ono w trakcie II wojny światowej i powojennych dziesięcioleci¹².

W tym kontekście warto przywołać Joannę Wiszniewicz, która zebrała, opracowała i poddała analizie kilkadziesiąt relacji przedstawicieli pokolenia Marca¹³. Dzięki nim można dostrzec podobieństwa oraz różnice w przeżywaniu młodości i kształtowaniu się tożsamości żydowskich nastolatków w latach 50. i 60. XX w., a także zapoznać się z ich przeżyciami w 1968 r. i później. Okres wcześniejszy opisała natomiast Ewa Węgrzyn

¹⁰ A. Rosen, *Evidence of Trauma. David Boder and Writing the History of Holocaust Testimony*, [w:] *Holocaust Historiography in Context. Emergence, Challenges, Polemics and Achievements*, red. D. Bankier, D. Michman, Jerusalem 2008, s. 499–501; *idem*, *The Wonder of Their Voices. The 1946 Holocaust Interviews of David Boder*, New York 2010.

¹¹ M.in. we Francji, Włoszech i w Austrii. Więcej o działalności instytucji dokumentujących Zagładę i próbach jej opisywania bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej zob.: L. Jockusch, *Collect and Record! Jewish Holocaust Documentation in Early Postwar Europe*, Oxford 2012.

¹² Za przykład mogą posłużyć polskie instytucje, m.in. Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie czy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie.

¹³ J. Wiszniewicz, *Z Polski do Izraela. Rozmowy z pokoleniem '68*, Warszawa 1992; *eadem*, *Pierwsze powojenne pokolenie polskich Żydów. Rodzicielski przekaz pamięci Holocaustu a tożsamość żydowska*, [w:] *Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego/Kwartalnik Historii Żydów. Wybór artykułów z lat 1950–2017*, red. J. Doktor, P. Fijałkowski, E. Koźmińska-Frejłak, Warszawa 2017, s. 623–630; *eadem*, *Życie przecięte. Opowieści pokolenia Marca*, Wołowiec 2008; *eadem*, *Przed i po szoku. Budowanie nowej tożsamości przez młodych emigrantów marcowych w Ameryce*, [w:] *Spoleczność żydowska w PRL...*, s. 208–217.

w monografii dotyczącej emigrantów po 1956 r.¹⁴ W pracy tej relacje świadków historii, a jest ich niemal sto, są jednymi z ważniejszych źródeł do poznania losów tej grupy, zwłaszcza po przyjeździe do Izraela. Podobną, narracyjną perspektywę przyjął Piotr Osęka, opisując doświadczenie pokoleniowe uczestników wydarzeń marcowych¹⁵, w tym żydowskich studentów. Z kolei o losach młodzieży żydowskiej traktuje książka Piotra Pęzińskiego¹⁶, dla którego istotną bazą źródłową były rozmowy z uczestnikami kolonii organizowanych przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce (dalej: TSKŻ) w latach 60. XX w.

Problemy identyfikacyjne wśród emigrantów Marca, także losy przed emigracją, opisują w swoich doktoratach z perspektywy dwóch różnych dyscyplin – socjologii i antropologii – Marcin Starnawski¹⁷ oraz Kamila Dąbrowska¹⁸. W kontekście niniejszego artykułu, zwłaszcza ta druga praca warta jest wyróżnienia, gdyż autorka oparła się na źródłach, analogicznych do analizowanych niżej, zadając im podobne pytania. Osobną kategorię wśród prac doktorskich stanowią opracowane na podstawie dysertacji książki Jaffa Schatza¹⁹ oraz Juliana Ilickiego²⁰, emigrantów pomarcowych

¹⁴ E. Węgrzyn, *Emigracja ludności żydowskiej z Polski do Izraela w latach 1956–1959: przyczyny, przebieg wyjazdu, proces adaptacji w nowej ojczyźnie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, nr 137 (2010), s. 137–151; *eadem*, *Wyjeżdżamy! Wyjeżdżamy?! Alija gomułkowska 1956–1960*, Budapeszt–Kraków 2016.

¹⁵ P. Osęka, *My, ludzie z Marca. Autoportret pokolenia '68*, Warszawa–Wołowiec 2015.

¹⁶ P. Pęziński, *Na rozdrożu. Młodzież żydowska w PRL 1956–1968*, Warszawa 2014.

¹⁷ M. Starnawski, *Socjalizacja i tożsamość żydowska w Polsce powojennej. Narracje emigrantów z pokolenia marca '68*, Wrocław 2016.

¹⁸ K. Dąbrowska, *Od autobiografii do historii – konstruowanie pamięci indywidualnej i zbiorowej Żydów mieszkających na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, praca doktorska obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 2011 r.

¹⁹ J. Schatz, *The generation. The rise and fall of the generation of Jewish Communists of Poland*, Lund 1989. Wybrane zagadnienia z tej pracy opublikowano także w języku polskim, zob.: *idem*, *Świat mentalności i świadomość komunistów polsko-żydowskich – szkic do portretu*, [w:] *Spoleczność żydowska w PRL...*, s. 43–55.

²⁰ J. Ilicki, *Den föränderliga identiteten. Om identitetsförändringar hos den yngre generationen polska judar som invandrade till Sverige under åren 1968–1972 (The changing identity. On changing identity among the younger generation of Polish Jews immigrating to Sweden in 1968–1972)*, Åbo 1988.

do Skandynawii. Pierwszy z badaczy skupił się na doświadczeniu żydowskich komunistów w Polsce²¹, drugi natomiast opisał zmiany tożsamości wśród młodego pokolenia Żydów przybyłych do Szwecji²². Kwestię przyjmowania emigrantów pomarcowych w tym kraju podjął również Łukasz Górniok²³.

O szeroko rozumianej polskości w Izraelu, w tym adaptacji migrantów, traktuje książka autorstwa Łukasza i Mateusza Sroków²⁴, a także reportaż Eli Sidi²⁵. O doświadczeniach *olim hadaszim*²⁶ i zmianach ich tożsamości pisała z kolei Elżbieta Kossewska²⁷. Liczna jest również literatura wspomnieniowa, publikowana zwłaszcza przy okazji rocznic poszczególnych migracji²⁸. Wśród innych prac historycznych należy wymienić książki opisujące wydarzenia, które poprzedziły i znacząco wpłynęły na emigrację żydowską z Polski w omawianych okresach. Mam na myśli prace Jerzego Eislera²⁹, Dariusza

²¹ Co istotne, określił on badaną grupę w kategoriach pokolenia.

²² W tej pracy autor również posługuje się terminem pokolenie, dookreślając grupę, którą opisuje – młodych emigrantów z Polski

²³ Ł. Górniok, *Swedish refugee policymaking in transition? Czechoslovaks and Polish Jews in Sweden, 1968–1972*, praca doktorska obroniona w Department of Historical, Philosophical and Religious Studies, Umeå University w 2016 r.

²⁴ Ł.T. Sroka, M. Sroka, *Polskie korzenie Izraela. Wprowadzenie do tematu. Wybór źródeł*, Kraków–Budapeszt 2015.

²⁵ E. Sidi, *Izrael oswojony*, Warszawa 2013.

²⁶ Z języka hebrajskiego – nowi osadnicy.

²⁷ E. Kossewska, *Adaptacja aliji gomulłowskiej w Izraelu (1955–1960)*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 57 (2013), nr 6 (441), s. 97–118; *eadem*, *Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku: partyjna prasa polskojęzyczna a integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970)*, Warszawa 2015.

²⁸ Warto wspomnieć tu m.in. opracowania: A. Tuszyńska, *Bagaż osobisty. Po Marcu*, Warszawa 2018; M. Grynberg, *Księga wyjścia*, Wołowiec 2018; oraz opublikowane wspomnienia: S. Baral, *Zapiski z wygnania*, Kraków–Budapeszt 2015; W. Goldkorn, *Dziecko w śniegu*, Wołowiec 2018; K. Naszkowska, *Ani tu, ani tam. Marzec '68 – powroty*, Warszawa 2018; K. Naszkowska, J. Helander, *Wygnani do rajku. Szwedzki azyl*, Warszawa 2017; W. Zając, A. Frajlich, *Po Marcu. Wiedeń, Rzym, Nowy Jork*, Warszawa 2008; H. Dasko, *Dworzec Gdański. Historia niedokończona*, Kraków 2008; M. Marzyński, *Sennik polsko-żydowski*, Warszawa 2005; T. Torąńska, *Jesteśmy. Rozstania '68*, Warszawa 2008.

²⁹ J. Eisler, *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991; *idem*, *Marzec '68*, Warszawa 1995; *idem*, *Rok 1968. Żydzi, antysemityzm, emigracja*, [w:] *Z przeszłości Żydów polskich: polityka, gospodarka, kultura, społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005, s. 327–358; *idem*, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

Stoli³⁰, Piotra Osęki³¹, Pawła Machcewicza³², Bożeny Szaynok³³, wyniki badań publikowane tuż po minionych wydarzeniach³⁴, opracowania pokonferencyjne³⁵, a także inne³⁶, często regionalne publikacje, prezentujące szersze zagadnienia, w mniejszym stopniu skupiające się na problematyce żydowskiej³⁷. Całość stanowi bogaty zbiór prac i prowadzonych, głównie w ostatnich trzech dekadach, badań nad ludnością żydowską w Polsce w kluczowych okresach powojnia.

-
- ³⁰ D. Stola, *Kampania antyżydowska w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000; *idem*, *Anti-Zionism as a Multipurpose Policy Instrument. The Anti-Zionist Campaign in Poland, 1967–1968*, „Journal of Israeli History”, t. 25 (2006), nr 1 s. 175–201; *idem*, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010; *idem*, *Jewish emigration from communist Poland: the decline of Polish Jewry in the aftermath of the Holocaust*, „East European Jewish Affairs”, t. 47 (2017), nr 2–3, s. 169–188.
- ³¹ P. Osęka, *Syjniści, inspiratorzy, wichrzyciele: obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999; *idem*, *Marzec '68*, Kraków 2008.
- ³² P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993; *idem*, *Antisemitism in Poland in 1956*, „Polin”, nr 9 (1996), s. 170–183.
- ³³ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa–Wrocław 2007; *eadem*, *Raport o stanie badań na temat emigracji z Polski Żydów obywateli polskich po II wojnie światowej (1944–1989)*, [w:] *Polska emigracja polityczna 1939–1990. Stan badań*, red. S. Łukasiewicz, Warszawa 2016, s. 395–425.
- ³⁴ K. Chylińska, *Emigracja polska po 1967 r.*, „Kultura”, nr 277 (11/1970), s. 17–55.
- ³⁵ *Spółeczność żydowska w PRL...; Marzec 1968. Trzydzieści lat później. Materiały konferencji zorganizowanej pod patronatem Prezydenta m. stoł. Warszawy przez Instytut Historyczny UW, Instytut Studiów Politycznych PAN oraz Żydowski Instytut Historyczny przy współpracy Wydawnictwa Naukowego PWN SA na Uniwersytecie Warszawskim 6 i 7 marca 1998 r.*, t. I: *Referaty*, red. M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba, Warszawa 1998.
- ³⁶ H.C. Dahlmann, *Antisemitismus in Polen 1968. Interaktionen zwischen Partei und Gesellschaft*, Osnabrück 2013.
- ³⁷ E. Krasucki, *Żydowski Marzec'68 w Szczecinie*, Szczecin 2008; J. Kwiek, *Marzec 1968 w Krakowie*, Kraków 2008; W. Suleja, *Dolnośląski Marzec '68. Anatomia protestu*, Warszawa 2006.

Badania, metodologia, analiza

Celem badań, które prowadziłem w Izraelu w latach 2017–2018³⁸, było pozyskanie wywiadów biograficznych polskich Żydów, którzy wyjechali z Polski i na stałe osiedlili się w Izraelu. Łącznie nagrałem 27 wywiadów: 2 z emigrantami z lat 40., 13 z lat 50. oraz 12 z lat 60. XX w.³⁹ Zarejestrowany materiał stanowi istotną część bazy źródłowej, przygotowywanej przeze mnie pracy doktorskiej⁴⁰ i nie tworzy specjalnej kolekcji. Jest to przede wszystkim zbiór narracji o charakterze biograficznym, ze szczególnym uwzględnieniem stosunku rozmówców do Polski i Polaków, a także kwestii ich tożsamości.

Na potrzeby badań wybrałem metodę biograficzną, opracowaną przez niemieckiego socjologa Fritza Schützego, który wyróżnił w wywiadach trzy zasadnicze części: swobodną narrację, odpowiedzi na doprecyzowujące pytania oraz na zagadnienia szczegółowe⁴¹. W taki sposób rozmawiałem ze wspomnianymi emigrantami żydowskimi. Przed wyjazdem zamieszkiwali oni prawie we wszystkich najważniejszych ośrodkach powojennego życia żydowskiego: we Wrocławiu, w Łodzi, Krakowie, Wałbrzychu, Warszawie, Dzierżoniowie czy Legnicy, a po niej osiedlili się w różnych częściach Izraela: w Hajfie, Jerozolimie, Tel Awiwie, Herzliji, Ramat Awiwie, Kiryat Ono, Holonie, jak i innych miastach. Niemal wszystkie nagrane przeze mnie osoby były przedstawicielami jednego pokolenia, określanego często mianem

³⁸ Prowadziłem je dzięki stypendium The Institute for the History of Polish Jewry and Israel–Poland Relations Tel Aviv University oraz w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki nr: 2014/15/G/HS6/04836, „Żydzi i Niemcy w polskiej pamięci zbiorowej. Dwa studia przypadków formowania się pamięci w społecznościach lokalnych po II wojnie światowej”.

³⁹ Wśród rozmówców z lat 60. XX w. były również osoby, które opuściły Polskę tuż przed 1968 r., np. w 1967 lub 1966 r. Nagrałem też dwa wywiady z emigrantami z okresu bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej, nie są one jednak przedmiotem analizy w niniejszym artykule.

⁴⁰ Przygotowywana praca doktorska nosi tytuł: *Obraz Polski i Polaków wśród ludności żydowskiej w Polsce w latach 1944–1968*. Przygotowuję ją w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego pod opieką dr hab. Bożeny Szaynok oraz dra Kamila Kijka.

⁴¹ Formalnie określił je jako: faza głównej opowieści, faza pytań odnoszących się do narracji oraz faza wywiadu zawierająca pytania z prośbą o opisy i argumentację; por.: F. Schütze, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012, s. 237–245.

„drugiego”⁴². Urodzili się bowiem tuż po zakończeniu II wojny światowej, nieliczni jeszcze w czasie trwania konfliktu, jako dzieci ocalałych z Zagłady⁴³. Moi rozmówcy są obywatelami państwa Izrael, choć niektórzy z nich, zwłaszcza emigranci z lat 50., posiadają także polskie obywatelstwo. Czują się związani z *Erec*, na co dzień posługują się językiem hebrajskim i żyją codziennością swoich miast, czy szerzej – państwa. Poza jednym wywiadem, przeprowadzonym w języku angielskim, wszystkie odbyły się w języku polskim⁴⁴. Zdecydowana większość moich rozmówców uzyskała wyższe wykształcenie na izraelskich lub amerykańskich uniwersytetach. Niektórzy posiadają także tytuły naukowe.

Kontakty do świadków historii otrzymałem różnymi drogami. Część z nich odpowiedziała na moje zaproszenie do rozmowy, przesłane e-mailem na różne grupy dyskusyjne emigrantów. To wywołało mechanizm kuli śnieżnej – zainteresowane osoby polecały mnie swoim znajomym i kolegom. Otrzymywałem je też dzięki uprzejmości różnych osób, w tym badaczy. Wszystkie relacje zostały przeze mnie nagrane w formacie audio podczas spotkań osobistych: w mieszkaniach świadków historii, w kawiarniach lub w miejscach pracy. Niekiedy towarzyszyły nam inne osoby, zwykle członkowie rodziny. Droga do rozmowy wiodła w kilku wypadkach poprzez uczestnictwo w różnorodnych, oficjalnych i mniej oficjalnych spotkaniach różnych środowisk Żydów z Polski, m.in. podczas święta *Yom Haatzmaut*⁴⁵ czy cyklicznych zjazdów i spotkań przyjaciół, np. w jerozolimskiej kawiarni. W jednym wypadku zostałem zaproszony do udziału w *Erew Pesach*⁴⁶, gdzie wraz z domownikami uczestniczyłem w kolacji, prowadząc rozmowy

⁴² Określenia „drugie” lub „trzecie pokolenie” odnosi się do Zagłady i transmisji tego doświadczenia, rozumienia go, interpretowania, przepracowywania przez potomków: dzieci, wnuków itd. Do zagadnienia pokolenia odnoszę się również w dalszej części tekstu.

⁴³ Wątek ten rozwijam bardziej szczegółowo w dalszej części tekstu.

⁴⁴ Co więcej, rozmówcy czuli się swobodnie, posługując się językiem polskim, co było według nich zasługą ich rodziców, mówiących w języku polskim w domach, często do końca życia. Niektórzy wspominali, że znane są im osoby, które, ze względu na doświadczenie Zagłady, świadomie odmawiały rozmowy w języku polskim.

⁴⁵ Z języka hebrajskiego – Dzień Niepodległości Izraela.

⁴⁶ Z języka hebrajskiego – wieczór, wigilia żydowskiego święta Paschy.

o historii rodziny i doświadczeniu życia w Polsce⁴⁷. Udział w tego typu wydarzeniach był dla mnie niezwykle cennym doświadczeniem badawczym, które traktuję jako rodzaj antropologicznej obserwacji uczestniczącej. Miałem możliwość przekonać się nie tylko, jak moi rozmówcy funkcjonują w sytuacjach nieformalnych i w ich naturalnym środowisku, lecz także jakim językiem się posługują czy w jakim otoczeniu mieszkają.

Głównym problemem badawczym prowadzonych przeze mnie badań była kwestia doświadczenia życia w Polsce oraz pamięci o kraju urodzenia. W perspektywie biograficznej najbardziej interesowało mnie pochodzenie rodzin rozmówców, okoliczności, w jakich rodzice przeżyli Zagładę, ich powojenne wybory oraz kultywowanie tradycji, kultury i religii żydowskiej przez członków rodziny. Istotna była edukacja dzieci i ich kontakty ze społecznością, zarówno żydowską, jak i nieżydowską, zaangażowanie w organizację życia żydowskiego (komitety żydowskie, TSKŻ). Ważną częścią przeprowadzonych rozmów były też wydarzenia oraz czynniki, które wpłynęły na podjęcie decyzji o wyjeździe z Polski. Późniejsze kontakty żydowskich emigrantów z krajem, powroty, podróże itp. stanowiły istotny kontekst moich badań. Najważniejszym zagadnieniem były jednak pytania bezpośrednio odnoszące się do Polski: o wyobrażenia, obrazy i stereotypy, jak również o żywione w stosunku do niej emocje. Pytałem o doświadczenia antysemityzmu ze strony Polaków oraz o wszelkie objawy życzliwości, a także o bliższe relacje między Polakami i Żydami. W końcu dociekałem, czym była lub jest dla moich rozmówców Polska, z czym obecnie im się kojarzy, w jakich sytuacjach posługują się językiem polskim oraz jakie znaczenie ma dla nich szeroko rozumiana kultura polska. Jako ostatnią poruszałem kwestię tożsamości, prosząc o jej określenie i szczegółowe opisanie.

Pamięć podlega zmianom pod wpływem różnych zjawisk, wydarzeń, bodźców, przejawia również „dysfunkcje związane z pomijaniem oraz [...] zniekształcaniem”⁴⁸. Przekonałem się o tym zwłaszcza wtedy, gdy w trakcie nagrywania wywiadów pojawiały się wątki dotyczące aktualnej polityki polskich władz czy zdarzeń, które w osobisty sposób dotknęły ich w niedalekiej przeszłości. Jednocześnie świadkowie historii

⁴⁷ Po spotkaniach, na własne potrzeby badawcze, sporządziłem notatki, nie cytuję ich jednak w niniejszym artykule.

⁴⁸ T. Maruszewski, *Pamięć indywidualna*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, J. Kalicka, Warszawa 2014, s. 333.

wielokrotnie opowiadali o sytuacjach z niedawnych podróży, które wydawały się dla nich ważne i warte wspomnienia przy opisie kraju. Zadawali mi także pytania, starając się poznać moją opinię na temat sytuacji politycznej czy nastrojów społecznych w Polsce. Traktuję to jako przejaw budowy relacji w sytuacji wywiadu, interakcji, ale również poznania moich poglądów czy też zorientowania się, do jakiego stopnia można opowiedzieć mi o niektórych aspektach osobistych doświadczeń. Przed przeprowadzeniem wywiadu informowałem rozmówców o swoim pochodzeniu. Mieli zatem świadomość, że jestem Polakiem, nie-Żydem, na stałe mieszkającym w Polsce. W kilku wypadkach zostałem zapytany, czy jestem katolikiem. Dwukrotnie proszono mnie o określenie swojego zaangażowania, w tym częstość praktyk religijnych. Ze względu na powyższe czynniki, jestem świadom specyfiki rekonstruowanego niżej obrazu, opartego na pamięci autobiograficznej, będącego wynikiem uchwyconych narracji o Polsce w konkretnym kontekście oraz momencie życia rozmówców.

Jedno pokolenie, dwa doświadczenia? Kilka zagadnień teoretycznych

Dla jasności wyводу chciałbym pokrótce zdefiniować najważniejsze pojęcia: pokolenie oraz tożsamość, które już wcześniej przywoływałem. W klasycznej definicji Karla Mannheima „jednostki należące do tego samego pokolenia [...] są jednakowo ulokowane w historycznym wymiarze procesu społecznego”⁴⁹, co wpływa na podobne postrzeganie rzeczywistości i tworzenie się wspólnoty doświadczeń, wartości i postaw. Tego typu procesy pokoleniowotwórcze występują w obrębie grup, które urodziły się w określonym przedziale czasowym, a często są równolatkami. Na tej podstawie badacze wyróżnili wiele różnych pokoleń, definiując je z perspektywy doświadczeń historycznych czy wydarzeń politycznych. W wypadku dziejów najnowszych Polski Piotr Osęka wspomina między innymi o „pokoleniu Kolumbów”, ale także o pokoleniach „października 1956”, „Solidarności” czy „roku 1989”⁵⁰. W tym kontekście umiejscawia również „pokolenie '68”. W tak zaproponowanym paradygmacie opisywane przeze mnie grupy emigrantów znalazłyby się w dwóch z kilku wymienionych kategorii. Klasyfikacja ta nie jest jednak zasadna, gdyż tylko częściowo odpowiada treściom narracji i polom identyfikacyjnym w nich prezentowanych. W związku

⁴⁹ Cyt. za: A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2012, s. 296.

⁵⁰ P. Osęka, *My, ludzie z Marca...*, s. 8–9.

z tym zdecydowałem się przyjąć podział występujący częściej w badaniach nad ludnością żydowską, uwzględniający perspektywę zdefiniowanej na początku artykułu metahistorii. Punktem odniesienia jest zatem Zagłada i jej wpływ na życie żydowskie. Pierwszym pokoleniem są ocalali z Szoa, drugim ich dzieci, urodzone już po zakończeniu II wojny światowej, a trzecim ich wnuki. W tym kluczu interpretacyjnym umieszczam moich rozmówców, którzy w zdecydowanej większości należą do drugiego pokolenia⁵¹, co jest też widoczne w niżej analizowanych narracjach.

Tak definiowane pojęcie stanowi dla mnie metakategorię i nie przekreśla rozumienia losów przedstawicieli emigracji pomarcowej jako pokolenia, w tym wypadku rozumianego jednak w węższym sensie – pokolenia politycznego. Bez wątpienia wydarzenia Marca 1968 r., a także lata, które je poprzedziły, ukształtowały przedstawicieli tej grupy i wpłynęły na budowę wspólnoty wyobrażeń i przeżyć. Wydarzenia marcowe były dla moich rozmówców punktem zwrotnym, a niekiedy też krytycznym, zmieniającym ich życie, wpływającym na samookreślenie i późniejsze losy⁵². Podobnie działo się z emigrantami żydowskimi z lat 50. Z racji małoletności nie byli oni jednak świadomi owej ważkości, a tym bardziej politycznych wydarzeń, które nastąpiły podczas Października. Dopiero z upływem czasu zdali sobie sprawę ze znaczenia migracji, a także zaczęli identyfikować siebie jako grupę. Dlatego też określeniem pokolenie posługuję się w odniesieniu do kolejnych generacji po Zagładzie, natomiast poszczególne grupy definiuję mianem wspólnoty czy doświadczeń pokoleniowych.

Definicje tożsamości zależą od dyscypliny naukowej i perspektywy badawczej. W ramach prowadzonej niżej analizy tożsamość rozumiem jako zespół elementów, cech, wartości i postaw, z którymi jednostka lub grupa się identyfikuje, uznaje za swoje, a które można zaklasyfikować w kategoriach dziedzictwa czy tradycji. To zaś pozycjonuje daną osobę w rzeczywistości społecznej⁵³. W kontekście moich badań wyróżniam pola identyfikacyjne, procesy oraz podział na tożsamość indywidualną, zbiorową i spo-

⁵¹ Wyjątkiem są osoby urodzone jeszcze podczas wojny – ich pamięć nie sięga wczesnego dzieciństwa i doświadczenia Zagłady, dlatego też traktuję ich jako część drugiego pokolenia.

⁵² Zob.: M. Melchior, *Zagłada a tożsamość. Polscy Żydzi ocaleni „na aryjskich papierach”*. Analiza doświadczenia biograficznego, Warszawa 2004, s. 414–420.

⁵³ Por.: *eadem*, *Społeczna tożsamość jednostki: w świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego urodzonymi w latach 1944–1955*, Warszawa 1990, s. 22–23.

łączną. W kategoriach tej ostatniej moi rozmówcy określali siebie w trakcie wywiadu jako Żydzi⁵⁴, w przeciwieństwie do okresu przed migracją, w którym utożsamiali się z Polską i Polakami, będąc też często nieświadomymi swojej żydowskości. Odkrywanie pochodzenia oraz formowanie się żydowskiej identyfikacji (świeckiej) następowało stopniowo w wyniku różnych zjawisk, m.in. antysemityzmu, wyobcowania, odkrywania inności czy przełamywania tematów tabu w rodzinie. W wielu wypadkach przybierało to charakter formowania się tożsamości indywidualnej, odkrywania swojego pochodzenia, żydowskości. Dopiero wraz z upływem czasu oraz udziałem w poszczególnych wydarzeniach, osoby dostrzegały podobieństwo osobistych doświadczeń u innych, w tym rówieśników, wpływające na uformowanie się zbiorowej tożsamości. Głównymi polami identyfikacyjnymi, wokół których toczyły się nasze rozmowy, były: polskość i żydowskość. Za Małgorzatą Melchior uważam je za elementy niewykluczające się w deklaracjach tożsamościowych świadków historii⁵⁵, a raczej za podstawowe czynniki, które wpłynęły na samookreślenie, będące wyznacznikiem skomplikowanych losów i doświadczeń. Tożsamości moich rozmówców nie można inaczej określić, jak tylko w kategoriach hybrydalności, połączenia w różnych proporcjach polskości i żydowskości, co jest typowe dla dziejów ludności żydowskiej w Polsce⁵⁶.

Pamięć o Polsce i odmiennność perspektyw

Emigranci żydowscy po 1956 r. i po Marcu 1968 r. mieli inne doświadczenia oraz pamięć o Polsce od Żydów, którzy wyjechali z niej tuż po zakończeniu II wojny światowej. Ci drudzy opuszczali kraj często w poczuciu zagrożenia, na przykład po pogromie kieleckim w 1946 r., lub w obliczu jawnej wrogości otoczenia i niemożności powrotu do wcześniejszych miejsc zamieszkania. Jak zauważyła Kaja Kaźmierska, analizując biografie ocalonych z Zagłady: „Wyjazd staje się punktem zwrotnym nie tylko w wymiarze indywidualnych wyborów biograficznych, ale także wyobrażeń kolektywnych”⁵⁷. Polskę określano na ogół jako cmentarz i pustkę po dawnym sztetlu, wspomniano

⁵⁴ *Ibidem*, s. 304–305.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 282.

⁵⁶ M.J. Rosman, *op. cit.*, s. 111–122.

⁵⁷ K. Kaźmierska, *Biografia i pamięć: na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*, Kraków 2008, s. 172.

ją również w kontekście zajęć o charakterze antysemitycznym⁵⁸. Kraj urodzenia wypierano ze swojej tożsamości i historii rodzinnej, nie informowano o nim także w przekazie pamięci komunikatywnej. Podobnie czynili ocalali, którzy zdecydowali się pozostać nad Wisłą, nie rozmawiając z dziećmi o losach krewnych oraz o okresie wojny. Te dowiadywały się o swoim pochodzeniu, będąc już często dorosłymi ludźmi, także podczas wydarzeń Marca 1968 r.⁵⁹

Warto nadmienić, że „negatywna” pamięć o Polsce, jako element szerszej kategorii pamiętania Zagłady, jest obecna w zbiorowym *imaginarium* Izraelczyków. Przykładem takiego postrzegania może być literatura piękna, w tym twórczość ocalałych oraz przedstawicieli drugiego pokolenia⁶⁰. Badaczka tej tematyki, Shoshana Ronen, wykazała, że we współczesnej prozie izraelskiej istnieją dwie główne narracje o Polsce: jako legendarnym i idyllicznym *Polin*⁶¹ oraz cmentarzu i miejscu Zagłady⁶². Drugi z toposów utrwalili nie tylko ocalali, publikujący opisy dawnych sztetli w księgach pamięci, lecz także odwiedzający Polskę w pierwszych latach po wojnie dziennikarze i działacze społeczności żydowskiej⁶³, jak choćby Mordechaj Canin⁶⁴ i Josef

⁵⁸ A. Skibińska, *Powroty ocalałych i stosunek do nich społeczeństwa polskiego*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2009, s. 70.

⁵⁹ J. Wiszniewicz, *Pierwsze powojenne pokolenie polskich Żydów. Rodzicielski przekaz pamięci Holocaustu a tożsamość żydowska*, [w:] *Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego...*, s. 624–625.

⁶⁰ Mam tu na myśli przede wszystkim księgi pamięci, w których powojenne opisy miejscowości obfitują w konstatacje o pustce, ruinie, cmentarzu, są przeciwstawne fragmentom dotyczącym życia żydowskiego w okresie międzywojennym. Zob.: *Księgi pamięci gmin żydowskich: tam był kiedyś mój dom*, red. M. Adamczyk-Garbowska, A. Kopciowski, A. Trzciniński, Lublin 2009, s. 36–40.

⁶¹ W wolnym tłumaczeniu słowo to jest zlepkiem dwóch innych słów (*po, lin*) i oznacza: tu spocznieś, tu odpocznieś.

⁶² S. Ronen, *Polin – a land of forests and rivers: images of Poland and Poles in contemporary Hebrew literature in Israel*, Warszawa 2007, s. 289–290.

⁶³ Jeden z badaczy określa te doświadczenia jako „mieszankę szoku, strachu, prawdy i uprzedzeń”, por.: M. Urynowicz, *Wokół stacji gdzie przejeżdża pociąg mieszkają dzicy ludzie – pamięć o Polsce i Polakach w żydowskojęzycznych reportażach pierwszych lat powojennych. Przyczynek do badań*, [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2013, s. 450.

⁶⁴ M. Canin, *Przez ruiny i zgłiszczca. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, Warszawa 2018.

Tenenbaum⁶⁵. Trwałość tego typu kategorii potwierdzają najnowsze publikacje, z których wynika, że w przekazie trzeciego pokolenia Polska nadal jest opisywana między innymi poprzez obraz cmentarza⁶⁶.

Co ważne jednak dla moich badań, literackie konstrukty czy kulturowe wyobrażenia nie przekładają się bezpośrednio na kreowane obrazy i pamięć żydowskich emigrantów, z którymi rozmawiałem. Dla nich Polska jest konkretną przestrzenią, w której są głęboko zakorzenieni. Dlatego niemal nie posługują się wspomnianym *imaginarium* czy też stereotypowymi opisami kraju, na którego terenie dokonała się Zagłada, choć z pewnością tego typu przekazy były im dobrze znane.

Pokoleniowe doświadczenia ludności żydowskiej

Wojenne losy Żydów, którzy po 1945 r. podejmowali próby tworzenia nowego życia w Polsce, były odmienne od losów pozostałej części polskiego społeczeństwa⁶⁷. Blisko połowa z nich, ponad 100 tys. osób⁶⁸, okres Zagłady spędziła w ZSRR, dokąd trafiła różnymi drogami: podczas przymusowych deportacji w 1940 r., poprzez ucieczkę, jak również ewakuację rok później. Do kraju Żydzi powrócili podczas tzw. repatriacji, głównie w pierwszej połowie 1946 r., osiedlając się przede wszystkim na tzw. Ziemiach Odzyskanych, m.in. w Dzierżonowie, Pieszycach, Bielawie, Legnicy, Wałbrzychu, we Wrocławiu, a także na Pomorzu Zachodnim⁶⁹. Wspominała to jedna z moich rozmówczyń: „Mój tata był krawcem, pracował, mama też pracowała. [...] W [19]46 roku wróciliśmy do Polski [z Uralu – M.S.]. Najpierw byliśmy w jakimś miejscu małym, Pieszycy, Piotrolesie – to jest to samo. A w [19]49 chyba przyjechaliliśmy do Legnicy [...] i tam żeśmy zostali aż do [19]57 roku”⁷⁰.

⁶⁵ J. Tenenbaum, S. Tenenbaum, *In search of a lost people: the old and the new Poland*, New York 1948.

⁶⁶ J. Budzik, *Topos Polski jako żydowskiego cmentarza w hebrajskiej literaturze trzeciego pokolenia*, „Narracje o Zagładzie”, nr 2 (2016), s. 88–100.

⁶⁷ J. Adelson, *W Polsce zwanej ludową*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce: w zarysie (do 1950) roku*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 387–389.

⁶⁸ Więcej o statystykach w kontekście repatriacji z ZSRR, zob.: A.M. Rosner, *Obraz społeczności ocalałych w Centralnej Kartotece Wydziału Ewidencji i Statystyki CKŻP*, Warszawa 2018, s. 27–31.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 390–400.

⁷⁰ Relacja Marty Marlon, Ramat Gan, 23 IV 2017 r. Wszystkie cytowane relacje sporządził M. Szajda i znajdują się one w zbiorach autora.

Drugą część społeczności tworzyły osoby, które przeżyły obozy koncentracyjne lub ukrywały się pod przybranym nazwiskiem, również dzięki pomocy nie-Żydów. Jeszcze inni powrócili do Polski jako żołnierze, na przykład w szeregach 1. Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. W tym kontekście warto przywołać słowa jednej z emigrantek, której rodzice przeszli przez getto i obozy Zagłady, a z końcem wojny szczęśliwie odnaleźli się w rodzinnym mieście:

Oni [rodzice – M.S.] się pobrali z wybuchem wojny [...] i w okresie rozwiązania getta łódzkiego [...] oboje zostali wysłani do Oświęcimia i rozstali się tam. Po wojnie oni się spotkali z powrotem. To jest bardzo rzadki wypadek, że po wojnie małżeństwo się spotyka. Każdy miał swoją historię, taką ciekawą. Moja mama została wyzwolona w Theresienstadt⁷¹, po kilku obozach pracy [...]. Mój ojciec został wyzwolony przez Amerykanów. Ja dokładnie nie znam historii, w jakim obozie on został wyzwolony [...]. Wrócił pieszo do Polski [...]. W każdym razie oni spotkali się z powrotem w Łodzi i ja się urodziłam w [19]46 roku⁷².

Tuż po wojnie na tragizm sytuacji Żydów wpływały również bezowocne poszukiwania bliskich, z których większość zginęła w czasie eksterminacji. Bolesne były także powroty do rodzinnych miejscowości, w których dokonano zaboru mienia żydowskiego, a do Żydów odnoszono się wrogo⁷³. Najjaskrawszym tego przykładem są pogromy, a zwłaszcza pogrom kielecki, w którego konsekwencji kraj opuściło około 70 tys. osób żydowskiego pochodzenia⁷⁴.

Motywy pozostania w Polsce były różnorodne. Wierzono w „nowe życie” i powstanie żydowskiej autonomii na Dolnym Śląsku⁷⁵, co w skali całego kraju, dzięki utworzeniu komitetów żydowskich, kierowanych przez żydowskie partie polityczne (głównie frakcję Polskiej Partii Robotniczej), zostało częściowo zrealizowane⁷⁶. Inni ufali w zapewnienia

⁷¹ Obóz koncentracyjny położony na terenie północnych Czech.

⁷² Relacja Sulamit Wollner, Kiryat Ono, 10 V 2017 r.

⁷³ B. Szaynok, *Polacy – Żydzi. Wojna, zagłada, Polska, komunizm*, „Kwartalnik Historii Żydów”, nr 246 (2/2013), s. 303–311.

⁷⁴ D. Stola, *Kraj bez wyjścia?...*, s. 50.

⁷⁵ Zob.: J. Egit, *Grand illusion*, Toronto 1991.

⁷⁶ B. Szaynok, *Komuniści w Polsce (PPR/PZPR) wobec ludności żydowskiej (1945–1953)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (2004), s. 185–203.

władzy komunistycznej, która deklarowała równouprawnienie i ochronę ludności żydowskiej. Zupełnie odmienne były wybory osób, które decydowały się na asymilację, a co za tym idzie wyparcie swojej przeszłości. W tych rodzinach żydowskość była marginalizowana. Nie rozmawiano o utraconej rodzinie, nie używano języka jidysz, nie obchodzono tradycyjnych dla judaizmu świąt⁷⁷. Często zmieniano nazwiska na bardziej polskobrzmiące, a w niektórych wypadkach zdecydowano się nawet na chrzest i przejście na katolicyzm⁷⁸.

Rozmówcy, z którymi spotkałem się w Izraelu, pochodzili z takich właśnie rodzin. Nie wspominało się w nich o dziadkach, wujostwie, kuzynach, których po prostu nie było. Ich wiedza o historii i kulturze żydowskiej była różna. W Polsce przebiegła ich socjalizacja⁷⁹, lata edukacji w szkołach, kontakty rówieśnicze, uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych i społecznych. W rzeczywistości nie znali oni innej kultury niż kultura polska, przynajmniej do pewnego momentu. Jedna z rozmówczyń podkreślała ten fakt w opowieści o odwiedzinach u koleżanki:

[...] zapytała się mnie mama mojej koleżanki [która wiedziała, że jest Żydówką – M.S.], jak tak dobrze mówię po polsku. A dla mnie to było pytanie niezrozumiałe, ja nie wiedziałam, że Żydzi w ogóle nie mówią po polsku. Pytałam się mamy, [...] i mama powiedziała, że Żydzi mają swój język też. A ja nie miałam pojęcia, nigdy nie słyszałam żydowskiego⁸⁰.

⁷⁷ E. Koźmińska-Frejlak, *Kondycja ocalałych. Adaptacja do rzeczywistości powojennej (1944–1949)*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów...*, s. 123–155; *eadem*, *Asymilacja do polskości jako strategia adaptacyjna ocalałych z zagłady polskich Żydów*, „Kwartalnik Historii Żydów”, nr 246 (2/2013), s. 236–247.

⁷⁸ B. Szaynok, *Konwersje (na katolicyzm) Żydów w Polsce po Zagładzie (1944–1950)*, [w:] *Żydzi polscy w oczach historyków. Tom dedykowany pamięci Profesora Józefa A. Gierowskiego*, red. A. Kaźmierczyk, A. Maślak-Maciejewska, Kraków 2018, s. 231–248.

⁷⁹ Przez pojęcie to rozumiem proces stawiania się członkiem społeczeństwa, naukę ról społecznych, przyswajanie wartości, postaw tradycji właściwych dla grupy, w której funkcjonuje jednostka. Choć powszechnie socjalizacja postrzegana jest jako proces trwający całe życie, w kontekście mojego opisu chcę podkreślić znaczenie dzieciństwa i dorastania moich rozmówców jako okresu pierwszej socjalizacji. Zob.: *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall [et al.], Warszawa 2004, s. 311.

⁸⁰ Relacja zanonimizowana, Jerozolima, 22 III 2017 r.

Inność dzieci z rodzin żydowskich lub o korzeniach żydowskich dość szybko była przez nie dostrzegana. Zwracali na to uwagę również chrześcijańscy rówieśnicy. Żydzi obchodzili swoje święta w innych terminach oraz nie chodzili do kościoła, co dla wielu uczniów było wyznacznikiem kultury polskiej. Jak wspominała jedna z osób:

Nie miałam świąt katolickich, ale nie miałam żadnych innych za to. U nas urodziny były świętowane, a nie imieniny, taka była różnica. I to były jedyne święta chyba, te nasze urodziny. Na Boże Narodzenie miałam choinkę, bo to bardzo ładne. Wszyscy mieli choinkę, więc myśmy też mieli choinkę⁸¹.

Świadkowie historii wspominali także o pragnieniu wyjazdu do krewnych na wakacje, tak jak odbywało się to u innych dzieci. Te drobne i dostrzegalne co pewien czas różnice powodowały napiętnowanie dzieci i wytykanie ich palcami. Było to zauważalne zwłaszcza po 1956 r., gdy religia powróciła do szkół jako jeden z przedmiotów lekcyjnych. Nieuczyszczające na nią dzieci niemal automatycznie zostawały określane mianem „żydów”. W niektórych wypadkach obwiniano je nawet o zabójstwo Jezusa Chrystusa. Oczywiście nie dla wszystkich z nich owe zarzuty były zrozumiałe, w związku z tym dopytywały o to, kim właściwie są. Tak wspominała to jedna z osób:

Rodzice pracowali, więc ja byłam takim dzieckiem z kluczem i ona [koleżanka – M.S.] po lekcjach przychodziła, po tym kościele właściwie, [...] i mi opowiadała co ksiądz mówił. [...] za każdym razem mówiła: no i twoi krewni to oni wyszli z tego Egiptu, i twoi krewni to oni doszli tam, czterdzieści lat się męczyli, czterdzieści lat na tej pustyni. Twoi krewni i wciąż byli moi krewni. W końcu nie wytrzymałam i powiedziałam mamie: „Mamo, mówisz, że nie mamy żadnej rodziny, nie mamy krewnych, a tu nagle się okazuje, że tu całe tabuny tych krewnych po pustyni biegały”. Wtedy mama mi trochę historię opowiedziała, że to nie bezpośredni krewni, ale należymy do takiego innego narodu⁸².

Niektórzy po powrocie ze szkoły pytali bardziej dosadnie: „Czy my jesteśmy Żydami?”. Nie wszyscy zapamiętywali tego typu wydarzenia jako

⁸¹ Relacja Amalii Reisenhel, Hajfa, 24 V 2017 r.

⁸² *Ibidem*.

anegdotyczne, zdecydowanie częściej było to dla nich pierwsze doświadczenie wyobcowania, negatywnego nacechowania i polskiego antysemityzmu. O jednej z takich sytuacji opowiedziała emigrantka z lat 50.:

Zawsze czułam się obca, inna. Dowiedziałam się, że jestem Żydówką jak miałam około siedem lat. Jakies dzieci zaczęły krzyczeć, ktoś krzyknął: „żyd”, „żydowa” czy coś takiego. Gdy poszłam do domu poskarżyć się, to wtedy mój ojciec posadził mnie i powiedział: „To jest prawda, ty naprawdę jesteś Żydówką”⁸³.

Indywidualne i zbiorowe doświadczenia krytyczne

Dla wielu Żydów w Polsce przełomowy okazał się Październik 1956 r. Podobnie jak w całym polskim społeczeństwie z jednej strony budził on nowe nadzieje i oczekiwanie zmian, z drugiej zaś otwierał możliwość wyjazdu z kraju i osiedlenia się w Izraelu. Wykorzystało ją około 50 tys. osób, wśród których znajdowała się część moich rozmówców⁸⁴. W opowieści jednego z nich można dostrzec napięcie między pozytywnym doświadczeniem życia w kraju a uczuciami rodziców, którzy decydowali o wyjeździe całej rodziny do Izraela:

Ja czułem się bardzo dobrze, z kolegami, z koleżankami katolickimi, nie było żadnego problemu dla mnie. Naprawdę się czułem bardzo dobrze [w Polsce – M.S.]. Naprawdę było w porządku. Rodzice nie czuli się aż tak dobrze, bo oni stracili obie rodziny w czasie wojny. Oni byli w Polsce w czasie wojny. [...] Moja matka po wojnie bardzo nie lubiła Polaków, ona mówiła, że oni bardzo źle traktowali Żydów⁸⁵.

Emigranci trafiali do miejsca zupełnie im nieznanego. Niektórzy wspominali, że dopiero na wieść o podróży zaczęli szukać Izraela na mapie świata⁸⁶. Żydzi, którzy pozostali w kraju, wierzyli w poprawę sytuacji społeczno-politycznej. Nadzieje wiązano m.in. z koloniami, organizowanymi przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów dzięki dotacjom amerykańskiej organizacji „Joint”⁸⁷, która wznowiła swoją działalność w Polsce.

⁸³ Relacja Irith Cherniavsky, Jerozolima, 21 III 2017 r.

⁸⁴ E. Węgrzyn, *Wyjeżdżamy!...*, s. 320.

⁸⁵ Relacja Arie Golana, Jerozolima, 31 III 2017 r.

⁸⁶ Relacja Nadii Słowik, Jerozolima, 7 V 2017 r.

⁸⁷ Skróć od: American Jewish Joint Distribution Committee.

Podczas gdy jedna grupa moich rozmówców borykała się już z ciepłym, śródziemnomorskim klimatem Izraela, językiem hebrajskim podczas kursów *ulpan* oraz próbą nawiązywania nowych kontaktów⁸⁸, inni, w podobnym wieku, doświadczali wspólnoty pokoleniowej wraz z pozostałymi w Polsce żydowskimi nastolatkami podczas wakacyjnych wyjazdów⁸⁹. Dla pierwszych przełom lat 50. i 60. XX w. związany był z traumą akulturacji i wejścia w nową rzeczywistość, dla drugich z czasem przygody, nawiązywania relacji, poczuciem bezpieczeństwa. Niewątpliwie kolonie TSKŻ były miejscem budowania społeczności wśród ludzi, którzy na co dzień byli odrzucani czy marginalizowani w klasach szkolnych czy środowisku rówieśniczym. Podczas wyjazdów nagle dowiadywali się o podobnych doświadczeniach kolegów i koleżanek z innych miast, przez co tworzyły się między nimi trwałe relacje i więź pokoleniowa, która przetrwała nie tylko kolejne lata, ale również wiele dekad po wyjeździe z kraju. Jak wspominał jeden z uczestników, a później także organizatorów kolonii i obozów:

Obozy nie przekazywały nam żadnych treści żydowskich tradycyjnych typu: kultura, święta żydowskie. Program TSKŻ nie zakładał rozwijania mocno żydowskiej identyfikacji. On zakładał życie Żydów w Polsce. [...] Ponieważ Żydzi mają żyć w Polsce, oni muszą być częścią Polski, w każdym calu [...], może zachowując odrębność, specyfikę, ale bycie Polakiem. Jak przyjechał do Polski delegat Jointu na wizytę i miał pojechać na jakiś obóz, to była cała panika w TSKŻ, jak on przyjmie te treści, które oni starają się młodzieży żydowskiej wpoić. Chcieli mu towarzyszyć, ale on miał własny samochód i nie potrzebował pomocy. Przyjechał na jakiś obóz i powiedział od razu, że jemu jest wszystko jedno, czego uczą na tym obozie. Jointowi jest wszystko jedno. Oni jak dają pieniądze, to tylko po to, byśmy byli razem. I to jest wszystko. Im zależy, by młodzież żydowska była razem⁹⁰.

Fenomen późniejszych o wiele dekad zjazdów nazwanych „Reunion '68”⁹¹ wynikał właśnie z powrotu pamięcią do czasów kolonijnych, odwoływania się do wspólnych przeżyć, relacji oraz kontekstu kulturowego, który ich wówczas kształtował.

⁸⁸ Więcej na ten temat zob.: E. Kossewska, *Adaptacja aliji gomulłowskiej...*, s. 97–118.

⁸⁹ P. Pęziński, *op. cit.*, s. 114–158.

⁹⁰ Relacja Adama Gryniewicza, Jerozolima, 30 III 2017 r.

⁹¹ Spotkania uczestników emigracji pomarcowej, które odbywają się cyklicznie co trzy-cztery lata w Izraelu, początkowo w Aszkelonie, ostatnio w Naharjji. Więcej informacji o „Reunionie” zob.: M. Starnawski, *op. cit.*

W końcu najważniejszym momentem trajektorii biograficznej drugiej grupy była emigracja na skutek kampanii antysyjonistycznej w 1968 r., czy szerzej – atmosfery drugiej połowy lat 60. To właśnie wówczas wielu ze świadków historii zostało odrzuconych przez innych współobywateli, uznanych za obcych i wrogich, a w kilku wypadkach także zwolnionych z pracy. Ich wyobcowanie było jednym z bardziej traumatycznych momentów w życiu, tym bardziej że tożsamość żydowska, którą posiadali, była często nieokreślona. Przeważająca część identyfikowała się bowiem z Polską, jej kulturą, językiem, przestrzenią i historią. Nie wszyscy bezpośrednio odczuwali wrogość. Niektórzy podkreślali wsparcie ze strony znajomych czy sąsiadów w trudnych momentach nagonki. Jak określił to jeden z rozmówców dominowało myślenie: „Dziś nie jestem ofiarą, ale za dziesięć lat mogę nią być”⁹². To wpływało na powstanie swoistej „emigracji mentalnej”⁹³, która niewiele później dokonała się w rzeczywistości. Co warto podkreślić, aby do tego doszło należało zrzec się polskiego obywatelstwa, a rodzinny kraj opuszczało się ze statusem prawnym bezpaństwowca⁹⁴. Bolesna pamięć o tym fakcie jest obecna również w zebranych przeze mnie narracjach. Nie wszyscy jednak wysuwają oskarżenia i pretensje wobec tego, co ich spotkało. Jeden z rozmówców ujął to w kategoriach szansy, którą wykorzystał:

Ja nie mam żalu do Polski. To jest kwestia umiejętności. To jest to, co mnie chroni w życiu. Ja to odwróciłem. [...] Ja wiedziałem, że jestem Żydem, i że chcę być w Izraelu [...], dla mnie w gruncie rzeczy Marzec to była okazja. Miałem wielkie dyskusje z moją żoną, która uważała: ciebie wyrzucili, odsunęli, napluli ci w twarz. Ja wiem, może mieli zamiar, ale ja to inaczej przyjąłem⁹⁵.

Różne obrazy Polski

Zarysowane wyżej węzłowe punkty narracji biograficznych wykazują różnice w doświadczeniu dwóch grup emigrantów do Izraela. Przeżycia świadków historii wpłynęły na ich postrzeganie Polski i polskości oraz na pamięć o rodzinnym kraju. Jak już wspomniałem, podczas wywiadów niemal wszyscy rozmówcy posługiwali się płynnie językiem polskim, co świadczy,

⁹² Relacja Adama Gryniewicza, Jerozolima, 30 III 2017 r.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ W zamian otrzymywano tzw. dokument podróży, zob.: D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna...*, s. 211.

⁹⁵ Relacja Jorama Shaafa, Kiryat Bialik, 23 V 2017 r.

że był on narzędziem komunikacji jeszcze wiele lat po opuszczeniu Polski. Dość powszechnymi były kontakty z rodzicami jedynie w rodzimym języku. Moi rozmówcy często wspominali postawy swoich matek i ojców, dla których Polska była czymś niezwykle bliskim, ale jednocześnie utraconym. To powodowało uczucie powracającej melancholii oraz tęsknoty za Polską. W jednostkowych wypadkach relacjonowano, że w rodzinie temat Polski był po prostu przemilczany. Natomiast w kilku wypadkach wzmiankowano też o myśleniu o dawnym kraju w kategoriach cmentarza, miejsca, gdzie dokonała się Zagłada. Ta perspektywa miała także „rewers”. Prócz problemów z wejściem w nowe środowisko, kulturę, społeczeństwo, stworzono coś w rodzaju alternatywnej, polskiej rzeczywistości. Świadectwem tego przez lata były czasopisma polskojęzyczne w Izraelu, księgarnia z polskojęzycznymi wydawnictwami czy kawiarnie, w których przesiadywali polscy Żydzi, dyskutując nie tylko o sprawach bieżących, ale również o Polsce⁹⁶.

Moi rozmówcy określali się na kilka sposobów, dość zbliżonych znaczeniowo. Stwierdzano: „Jestem Żydem/Żydówką z Polski”, „Żydem/Żydówką o polskich korzeniach”, „Żydem/Żydówką, który/a przyjechał/a z Polski”, „polskim Żydem/Żydówką”. W jednym wypadku świadek historii stwierdził, że jest przede wszystkim Izraelczykiem, po czym dodał, że oglądając mecze piłki nożnej, zdarza mu się kibicować polskiej drużynie, co można uznać za element identyfikacji. Kwestia polskości jest więc elementem na stałe obecnym w świadomości rozmówców. Ich tożsamość może podlegać specyficznemu podziałowi ze względu na pola identyfikacyjne i ujęcia teoretyczne. Przykładowo Marcin Starnawski w swoich badaniach dzieli tożsamość pomarcowych emigrantów na kilka grup: żydowskich Żydów, Żydów-Polaków, niewidocznych Żydów lub specyficznych Polaków oraz *no man's Land*⁹⁷. Z pewnością takie zabiegi są możliwe również wobec omawianych narracji. W tym miejscu chciałbym skupić się jedynie na kwestii polskości. Co istotne, już na tym poziomie (podstawowej identyfikacji), widać różnicę między odpowiedziami moich rozmówców a narracjami osób, z którymi spotkała się Ewa Węgrzyn⁹⁸. Definitywnie słowa: Żyd i Izraelczyk nie są synonimami i mają inne pola znaczeniowe, choć należy je uznać za

⁹⁶ W wielu aspektach ten proces porusza książka E. Kossewskiej, zob.: E. Kossewska, *Ona jeszcze mówi po polsku...*

⁹⁷ M. Starnawski, *op. cit.*, s. 197–228.

⁹⁸ E. Węgrzyn, *Wyjeżdżamy!...*, s. 305–306.

sformułowania bliskoznaczne. W mojej opinii odpowiedzi na pytania o tożsamość były formułowane pod wpływem tematu, jaki zaproponowałem (doświadczenie i pamięć o Polsce) oraz szczegółowego kontekstu rozmowy, czasami może dodatkowych sugestii i doprecyzowań. Być może wiele z tych samych osób, z łatwością powiedziałoby o sobie Izraelka/Izraelczyk, rozmawiając nie o swoim pochodzeniu czy dzieciństwie, lecz o adaptacji po *aliji* czy życiu codziennym w Izraelu. Istotna jest również dwoistość pól identyfikacyjnych, zawierających deklaracje dotyczące „żydowskości”, (lub) „izraelskości” oraz „polskości”. Można je rozumieć zarówno w kategoriach wspomnianej hybrydalności, jak i podwójnej tożsamości⁹⁹. Jednocześnie świadkowie historii są świadomi swojego pochodzenia i nie traktują tych pól identyfikacyjnych w kontrze.

Stosunek do Polski przedstawicieli emigracji lat 1956–1960 został ukształtowany przede wszystkim pod wpływem ich dość krótkiego pobytu w kraju. Jak wspominał jeden z moich rozmówców, „Tam spędziłem dobry, przyjemny czas jako dziecko”¹⁰⁰. Był to okres ich młodości, kształtowania się, pierwszej socjalizacji, edukacji, szeroko rozumianego dzieciństwa. Życie w Polsce było dla nich normalnością do czasu emigracji do Izraela. Z ich pierwotnego doświadczenia wypływają inne, ogólne, a zarazem pozytywne stwierdzenia: „Polska nie jest niczym obcym”¹⁰¹, „Prawie jak w domu”¹⁰² czy „Mam sentyment do Polski”¹⁰³. To ostatnie wynikało przede wszystkim z miejsca urodzenia świadka oraz języka, który już na zawsze pozostanie tym pierwszym. Cytowane sformułowania bardziej dotyczą nostalgii za spędzonym w Polsce dzieciństwem niż za samą Polską. Jak dowiodła Kaja Kaźmierska:

Chociaż owo poczucie wyjątkowości stron rodzinnych towarzyszy człowiekowi przez całe życie, to może być ono wzmocnione przez różne doświadczenia w jego biografii, a szczególne znaczenie przybiera w wieku starszym, kiedy nie tylko chętniej powraca

⁹⁹ Co ważne, podobnie jak w badaniach Małgorzaty Melchior, owa podwójna tożsamość nie jest sprzeczna, nie tworzy konfliktu, zob.: M. Melchior, *Spółeczna tożsamość jednostki...*, s. 282.

¹⁰⁰ Relacja Cwi Kichela, Tel Awiw, 6 lutego 2018 r.

¹⁰¹ *Ibidem*.

¹⁰² Relacja Arie Golana, Jerozolima, 31 marca 2017 r.

¹⁰³ Relacja Arie Ilżyckiego, Hajfa, 13 czerwca 2017 r.

się do wspomnień dzieciństwa i młodości, ale też coraz łatwiej przywołuje się odległe zdarzenia. Pamięć długofalowa wyostrza się właśnie w tej fazie cyklu życia¹⁰⁴.

Być może to właśnie przez pryzmat wieku rozmówców należy spoglądać na tkliwe passusy ich opowieści. Tego typu perspektywa nie może być jednak wytlumaczeniem czy umniejszeniem pozytywnego wizerunku Polski zachowanego w pamięci. Nie wszyscy bowiem przedstawiają kraj w samych superlatywach. Niektórzy nawet wprost stwierdzili, że „zatarło się to, co było w Polsce”¹⁰⁵ i nie są w stanie opowiadać o szczegółach z przeszłości, a jedynie o okruszkach pamięci, znajomości języka polskiego oraz powrotach.

Rozmówcy podkreślali związki z polską kulturą, przede wszystkim z literaturą. Niektórzy deklarowali, że połowa ich biblioteczek to polskie książki, często nawet białe kruki¹⁰⁶. Jeden ze świadków wyznał, że kilka lat temu odbył nawet wycieczkę po Polsce i Ukrainie śladami trylogii Henryka Sienkiewicza, która była w dzieciństwie jego ulubioną lekturą¹⁰⁷. Innym interesującym przykładem może być dawny emigrant, który nie tylko na spotkanie ze mną przyniósł pierwsze wydania cennych dla niego polskich publikacji, ale też zaprowadził mnie przed budynek nieistniejącej już księgarni Edmunda Neusteina¹⁰⁸ w Tel Awiwie. Wśród wypowiedzi padały stwierdzenia o relacjach z ludźmi z kraju, często nawet o przyjaźniach, dzięki którym kontakt z językiem polskim i rodzinnymi stronami jest nadal podtrzymywany. Na zwrócenie szczególnej uwagi zasługują dwie postaci. Pierwszą jest Żyd z Dzierżoniowa, który wielokrotnie powracał do Polski po 1989 r., aż w końcu kupił mieszkanie w rodzinnym mieście. Przyjeżdża tam zwykle na wakacje wraz ze swoją rodziną. W Polsce spędza średnio kilka miesięcy w roku. W „swoim” mieście ma znajomych, ulubione sklepy i miejsca. Jego historia jest jeszcze bardziej wyjątkowa, gdy zestawimy ją z wypowiedziami innych przedstawicieli gomułkowskiej emigracji. Zdecydowana większość z nich nie widzi możliwości powrotu do Polski poza celami turystyki sentymentalnej. Zakorzenie w Izraelu i okres, który upłynął od wyjazdu, niemal

¹⁰⁴ K. Kaźmierska, *op. cit.*, s. 14.

¹⁰⁵ Relacja Tamary Nathanael, Tel Awiw, 8 V 2017 r.

¹⁰⁶ Relacja Zeeva Cynamona, Tel Awiw, 5 II 2018 r.

¹⁰⁷ Relacja zanonimizowana, Jerozolima, 18 V 2017 r.

¹⁰⁸ Było to centrum życia kulturalnego polskich Żydów z *aliji* gomułkowskiej, której przedstawicielem był sam Neustein (1917–2001). Księgarnia mieściła się w centrum Tel Awiwu. Zamknięto ją w 2004 r. i upamiętniono tablicą pamiątkową.

wykluczają działania podobne do tych w Dzierżoniowie. Drugą z postaci była kobieta, która po latach pracy zdecydowała się na zmianę zatrudnienia. Niewątpliwie miała na to wpływ znajomość języka polskiego oraz życie przed *aliją*. Obecnie jest przewodnikiem wycieczek turystycznych z Izraela do Polski, w których udział biorą zwykle osoby dorosłe¹⁰⁹. W wielu wypadkach jest to pierwszy kontakt izraelskich turystów z Polską, ale odwiedzają ją z innych powodów niż rodzinne czy osobiste. Interesują ich miejsca ważne nie tylko dla kultury i historii Żydów, lecz także inne, związane z dziejami Polski i kreowaniem polskiej tożsamości, takie jak Jasna Góra, Toruń czy Gdańsk. Dla znającej język polski przewodniczki te podróże są wyjątkowe, gdyż oprowadza grupy i przekazuje wiedzę nabytą w pewnym stopniu nie tylko z przewodników czy podręczników, ale również z własnego życia.

Narracje o „kraju lat dziecińczych” nie są jedynie pozytywne. Elementem obecnym niemal w każdej jest antysemityzm, będący jednym z wielu elementów wielopoziomowego opisu Polski. Dla większości rozmówców ich rodzinne miejscowości były przestrzenią doświadczenia wrogości wobec Żydów, głównie w formie werbalnej. Tego typu zdarzenia czasami opisywane były w kontekście katolicyzmu i przeświadczenia o braku jego pozytywnego oddziaływania na stosunek do Żydów. W kilku wypadkach usłyszałem historie o próbach obrony Polaków przed zbytnim generalizowaniem i przypisywaniem im miana antysemitów. Jednocześnie świadkowie historii wspominali przykre momenty, zwłaszcza podczas wypraw do dawnej ojczyzny, w której na straganach widzieli figurki i obrazy „Żyda z pieniążkiem” czy też mimowolnie wsłuchiwali się w antysemickie sformułowania padające w przestrzeni publicznej. Tego typu sytuacje uznali za bolesne, choć nie wymierzone bezpośrednio w nich samych. Tylko jeden z moich rozmówców uznał Polskę za kraj głęboko antysemicki i poświęcił temu zagadnieniu więcej czasu podczas swojej relacji.

Wiele z wyżej przywołanych elementów zawierają również narracje późniejszych emigrantów z pokolenia Marca 1968 r. Kamila Dąbrowska jeden z tekstów poświęconych tej grupie rozpoczęła od cytatu: „Polska to kraj młodości, to kraj, w którym zaczęliśmy być ludźmi”¹¹⁰. To zdanie niezwykle

¹⁰⁹ W przeciwieństwie do wycieczek szkolnych, mających za główny cel nawiedzenie miejsc zagłady Żydów.

¹¹⁰ K. Dąbrowska, „Polska to kraj młodości, to kraj, w którym zaczęliśmy być ludźmi”, [w:] *Obcy w domu. Wokół Marca '68. Estranged. March '68 and its aftermath*, red. Z. Sochańska-Kumor, J. Koszarska-Szulc, N. Romik, Warszawa 2018, s. 190.

symbolicznie określa stosunek tej grupy do miejsca urodzenia i spędzenia dzieciństwa. Ludzi powiązanych ze sobą relacjami osobistymi, znajomościami jeszcze z czasu pobytu w kraju, m.in. z kolonii organizowanych przez TSKŻ. Jak zauważyła jedna z rozmówczyń „uczestników Reunionu łączy Polska”¹¹¹. I rzeczywiście, cykliczne spotkania są przede wszystkim okazją do wspomniania czasu młodości spędzonej nad Wisłą, śpiewania popularnych wówczas piosenek, powrotem do popularnych niegdyś książek. Wszystko w obrębie polskiej kultury i historii, mentalnie nieodległej dla świadków historii. Moi rozmówcy przejawiali duże zainteresowanie Polską. Niemal każdy przyjeżdża cyklicznie do kraju, spędza tu urlopy, wakacje, korzysta z sanatoriów. W tych okresach odwiedzają znane sobie miejsca, zwłaszcza te urokliwe przyrodniczo, tak inne od izraelskich krajobrazów. Jednocześnie podtrzymują relacje z kolegami ze szkolnych korytarzy czy sąsiedztwa. Wszystko to odbywa się na dużo większą skalę aniżeli podróże czy spotkania przedstawicieli *aliji* gomułkowskiej. Przez pryzmat ich narracji łatwo dostrzec dużo większą bliskość wobec Polski, która uobecnia się w konkretnych kontaktach, działaniach, podróżach, rozmowach. Warto podkreślić, że ma to również istotny wymiar ekonomiczny, o czym świadkowie mówili wprost. Przyjazdy do Polski są wygodne, choćby ze względu na znajomość języka i dużo niższe ceny, np. opieki medycznej. W rozmowach często pojawiały się opisy kraju urodzenia jako przede wszystkim rzeczywistości kulturowej. Polska jest bliska zarówno w kategoriach kulinarnych, np. w smaku konkretnych potraw i zapachów, jak i szeroko rozumianej literatury. Niektórzy podkreślali, że jest to zamknięty w przeszłości epizod życia, historia, do której warto niekiedy powrócić. Choć w relacjach niejednokrotnie negowano sentymentalne aspekty powrotów i pamięci o Polsce, to w kontekście całych wypowiedzi są one dostrzegalne. Jak celnie określił to jeden z rozmówców: „Polska zajęła najważniejszą część życia, czas dorastania”¹¹². To właśnie wówczas na trwałe wpisano w życie emigrantów kulturę polską oraz język, którym wyrażali siebie i w którym częściowo funkcjonują do dziś. Polska to dla nich także ludzie, a raczej przede wszystkim ludzie. Przyjaźnie, które przetrwały przez dekady. Dla niektórych tęsknota za znajomymi, wspólnotą tworzoną w latach 60., życiem towarzyskim, była zdecydowanie większa aniżeli za krajobrazem. Wszystkie wymienione

¹¹¹ Relacja Zuzanny Kliger, Herzlija, 25 IV 2017 r.

¹¹² Relacja Adama Gryniewicza, Jerozolima, 30 III 2017 r.

elementy składają się na „mozaikę Polski”, którą można określić mianem symbolicznej – nie miejsca realnego, lecz wymagowanego zlepku różnych doświadczeń z przeszłości, być może częściowo skonfrontowanych z aktualną rzeczywistością. Taką paralelę widać również we wspomnieniach wcześniejszych emigrantów, choć z pewnością ich symbolizacja Polski jest uboższa w elementy składowe, mniej nasycona doświadczeniami i zapamiętanymi obrazami.

Dla emigrantów pomarcowych, przy dość dużej aktywności, nazwijmy ją – „około-polskiej” (uczestnictwie w spotkaniach „Reunion”, tworzeniu periodyku internetowego „Plotkies”, częstych podróżach do Polski), paradoksalnie większy jest również dystans do minionej rzeczywistości. Wypowiedzi traktujące o antysemityzmie były zdecydowanie bardziej rozbudowane. Rozmówcy formułowali stwierdzenia, iż „1968 był wybuchem antysemityzmu, obecnego w Polsce cały czas”¹¹³. W wypowiedziach negatywnych na temat Polski, przypomniano traumatyczne momenty, zwłaszcza doświadczenia kampanii antysemickiej Marca 1968 r. W porównaniu z narracją pierwszej grupy, w moim odczuciu, liczba wypowiedzi pejoratywnych była dużo większa. Zobrazowywano je konkretnymi doświadczeniami i wspomnieniami. W mojej ocenie podczas niektórych wywiadów nad rozmową ciążyło widmo Marca lub antysemityzmu, bolesnych doświadczeń, których wspomnianie jest powtórным przeżywaniem wyobcowania, naznaczenia, wykluczenia, w określonych wypadkach nawet zwolnienia z pracy czy bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa. Tego typu emocje były opisywane nie tylko w kontekście jednostkowym, lecz także szerzej: decyzji rodziny, znajomych, przyjaciół. Szerokiej grupy osób odczuwających podobny stan niepewności, decydujących się na wyjazd. Tym samym to Polska jest krajem, który ich „wypchnął” poza swoje granice. Choć w relacjach pojawiają się informacje o komunizmie, partii, nastrojach społecznych, kampanii antysyjonistycznej, działaniach wymierzonych przeciwko danym osobom czy grupom, to w ostatecznym rozrachunku to wszystko tworzy obraz alternatywnej Polski, kraju nieprzyjaznego ludności żydowskiej. Tego typu narracje w szerokim aspekcie znajdują się również wśród relacji opublikowanych przez Joannę Wiszniewicz.

¹¹³ *Ibidem*.

Wspólne i rozłączne narracje „polonii kulturowej”

Czy istnieje Polonia w Izraelu? Polonii w Izraelu prawie nie ma. Nie ma liczącej się Polonii etnicznej w ścisłym tego słowa znaczeniu, jest jednak Polonia kulturowa. Czy zatem ci ludzie, mówiący po polsku, z Polski pochodzący, żywo „interesujący się Polską” są Polonią? Polska dla wielu z nich jest krajem rodzinnym, czego mają pełną świadomość zarówno urodzeni w Polsce, jak i ich dzieci (często, jak stwierdziłem, mówiące po polsku). Inna sprawa, że wiele osób odżegnuje się od pojęcia Polonia. – „Jesteśmy emigrantami z Polski, nie chcemy być Polonią”¹¹⁴.

W tych słowach dziennikarz Olgierd Budrewicz scharakteryzował żydowskich emigrantów z Polski, z którymi przeprowadzał wywiady pod koniec lat 80. XX w. Pomimo upływu lat użyte przez niego sformułowanie „polonia kulturowa” jest wciąż celnym określeniem, które można odnieść do emigrantów lat 1956–1960 oraz 1968–1972. Polska, a raczej kultura polska, w tym język, są niezbywalnym elementem ich tożsamości, i to właśnie przez pryzmat doświadczenia kulturowego opowiadają o swoim życiu i relacjach z dawnym krajem rodzinnym. Ponadto, to kultura polska zbliża ich do kraju, wpływa na zainteresowanie aktualną sytuacją społeczno-polityczną, skłania do kolejnych wizyt. Synonimem Polski czy polskości, poza kulturą, są także relacje. Mam tu na myśli znajomości z ludźmi nadal zamieszkującymi kraj, przyjaźnie zawarte w czasie młodości spędzonej w Polsce. Dla niemal wszystkich są one wyrazem ich przywiązania. Podczas wywiadów, prowadzonych w języku polskim, owe relacje jawią się jako powrót do przeszłości, często opisywanej w sentymentalny sposób. Zwłaszcza w wypadku emigrantów pomarcowych relacje międzyludzkie wyrażają niezwykle bliskość wobec dawnego kraju, gdyż cykliczne spotkania są miejscem pamięci. Polska to również negatywne emocje i wspomnienia. Najważniejszym z nich jest doświadczenie antysemityzmu. Choć z niektórych wypowiedzi jasno wynikało, że wrogość wobec Żydów była jednym z wielu elementów ich życia, to pojęcie antysemityzmu padało zarówno w części biograficznej, jak i tej dotyczącej stosunku do Polski.

Różnice między doświadczeniami dwóch grup wynikają przede wszystkim z różnego okresu życia w Polsce oraz długości pobytu (pierwsza grupa kilkanaście lat, druga o około dekadę dłużej). Tym samym emigranci pomarcowi

¹¹⁴ O. Budrewicz, *Polska w Izraelu*, „Przegląd Tygodniowy”, nr 351 (52/1988), s. 15.

więcej obcowali z polską kulturą, językiem, korzystali z działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów skierowanej do młodzieży. Inaczej wyglądał ich proces socjalizacji. W dorosłym życiu uznawali Polskę za swój kraj, dlatego tym bardziej dramatyczne są ich narracje o kampanii antysyjonistycznej 1968 r. i decyzje o wyjeździe z Polski. W tych relacjach zdecydowanie więcej jest negatywnych opisów, częściowo żalu czy bólu z powodu konieczności wyjazdu wraz z całą rodziną do Izraela. Zdecydowanie częściej pojawiają się również stwierdzenia o antysemityzmie, choć – co warto podkreślić – w opowieściach świadkowie nie generalizują, wspominają także wspierających i życzliwie odnoszących się do nich Polaków. Co ciekawe, pomimo tych elementów, to właśnie emigracja pomarcowa wydaje się aktywniej związana z Polską, co przejawia się w częstszych wyjazdach do Polski, większej liczbie życiowych kontaktów z Polakami czy, co najważniejsze, cyklicznych spotkaniach, gdzie wspomina się Polskę. Z kolei emigranci z lat 50. dużo częściej mówili o zatarciu się w pamięci niektórych obrazów i doświadczeń. Ich narracje były uboższe w szczegółowe opisy i doświadczenia, natomiast całość relacji jawiła się jako znacznie bardziej sentymentalna oraz osadzona w okresie dzieciństwa.

Interesującym faktem jest również wielopłaszczyznowa zbieżność moich analiz z wcześniejszymi badaniami. Mam tu na myśli przede wszystkim kulturowe postrzeganie Polski, zwłaszcza przez pryzmat języka, a także pamięć o Polsce rozumianą jako wspomnienia z dzieciństwa i młodości. Najbardziej interesującą kwestią jest tożsamość, podwójna identyfikacja, wyrażająca się w określaniu siebie mianem Żyda lub Izraelczyka z Polski lub o polskim pochodzeniu. W tym wypadku podobne wnioski formułowała w swoich pracach Małgorzata Melchior. Z pewnością tego typu zagadnienia wymagają dalszych, *stricte* socjologicznych badań oraz szerszej grupy badawczej.

Nieporuszoną w niniejszym tekście, choć istotną kwestią, wydaje się zagadnienie odniesienia Polski i polskości do innych kontekstów. Rozmawiając na dany temat, łatwo zbudować wyidealizowany obraz omawianej rzeczywistości lub przynajmniej w znacznym stopniu zniekształcony. W wypadku moich badań punktem odniesienia do kwestii „polskich” i tożsamościowych była przeprowadzona na początku wywiadu część biograficzna, w formie swobodnej narracji. Interesujące wydaje się więc pytanie, jak dalece Polska byłaby obecna w narracjach *stricte* biograficznych, bez wcześniejszego wspomnienia o istotności pamięci o „pierwszej ojczyźnie” lub gdy wywiady przeprowadzałyby osoba będąca częścią środowiska albo

choćby badacz z Izraela. W kategoriach zniekształcenia można mówić o grupie badawczej, to jest wszystkich moich rozmówcach, którzy chętnie zgodzili się na spotkanie i opowieść o swoim życiu, a także pamięci o Polsce. Oczywiście omawiane relacje są narracjami osób, które zaakceptowały formułę, odpowiedziały na zadane im pytania i przedstawiły swoje przeżycia. Z pewnością istnieją bardziej negatywne wyobrażenia, narracje o Polsce, których nie jestem w stanie zaprezentować w tym miejscu. Osoby podzielające takie poglądy nie chciały ze mną rozmawiać na zaproponowany temat. Zdecydowanie bardziej krytyczne są również wypowiedzi Żydów, którzy wyjechali w okresie bezpośredniego powojnia, np.: przedstawiciele emigracji pokieleckiej¹¹⁵.

Zakończenie

Podsumowując przedstawione treści, chciałbym podkreślić podobieństwa i różnice dwóch opisywanych grup. Świadkowie historii, z którymi rozmawiałem, urodzili się w podobnych latach, w rodzinach, które zdecydowały się pozostać w Polsce po Zagładzie i tu na nowo budować swoje życie, w przeważającej liczbie przypadków z dala od religii oraz kultywowania tradycji żydowskiej. Proces ich socjalizacji i wychowania w kulturze oraz w języku polskim był zbliżony. Jednocześnie często doświadczali spotkań z rówieśnikami, które mogły mieć charakter napiętnowania czy wyobcowania. Znaczące rozróżnienie wprowadza dopiero migracja, która wpłynęła na współczesną pamięć o Polsce. Emigranci lat 1956–1960 – moi rozmówcy – byli wówczas dziećmi niemającymi wpływu na decyzję. Podejmowali ją ich rodzice, którzy wyboru dokonywali często dość spontanicznie, korzystając z okazji i możliwości, lub też z wielką determinacją, uciekając z Polski w okresie kończącego się stalinizmu, pamiętając wydarzenia z czasu wojny. Moi rozmówcy, przyjeżdżając do Izraela, doznawali szoku; zmagali się z koniecznością natychmiastowego przystosowania się do nowych warunków. Poddawani procesowi hebraizacji, powoli stawali się częścią wielokulturowego społeczeństwa. Dorastali w innych, nowych warunkach, od których nie było już odwrotu. Powyższe czynniki wpłynęły na dzisiejszą pamięć o Polsce, która postrzegana jest przez pryzmat nostalgii i pamięci o latach dzieciństwa. W wielu wypadkach kraj młodości jest dla nich odległy, nie podtrzymują bowiem z nim regularnych kontaktów. Mimo to grupa ta do pewnego stopnia jest związana

¹¹⁵ Zob. np.: K. Kaźmierska, *op. cit.*

z polskością i nadal posługuje się natywnym językiem, co jest efektem zakorzenienia kulturowego.

Chociaż późniejsi o dekadę emigranci z lat 60. XX w. również trafili do Izraela, przed opuszczeniem Polski w większym stopniu mogli wybrać kierunek wyjazdu¹¹⁶. Jedynie co trzecia osoba zdecydowała się na wyjazd do *Erec Israel*¹¹⁷. Opuszczali oni Polskę w rozżaleniu i rozczarowaniu kampanią antysemitką. Wielu o wyjeździe mówiło jako o konieczności, spowodowanej antysemityzmem. Ten żal pojawił się w ich narracjach, choć niektórzy podkreślali, że z perspektywy czasu „Marzec [1968 r.] to była okazja”¹¹⁸ i w ostatecznym rozrachunku to oni skorzystali, podejmując studia w nowych „ojczyznach”, korzystając z nieznanych dotąd możliwości. Dziesięć lat więcej spędzonych w Polsce, w porównaniu z wcześniejszymi emigrantami, było czasem dorastania, wpływu kultury, również tworzenia specyficznego środowiska żydowskiego w ramach TSKŻ. Jest to widoczne w relacjach poszczególnych osób, które aktywnie spotykają się z ludźmi mieszkającymi w „pierwszej ojczyźnie”, często spędzają tu urlopy, na co dzień posługują się językiem polskim. Jednocześnie, przy tak dużej aktywności „okołopolskiej”, wiele osób podkreślało nieustanną obecność w kraju antysemityzmu, a przede wszystkim wspominało bolesne wydarzenia z Marca, które wpłynęły na ich decyzje o wyjeździe.

Świadkowie historii na pytania o tożsamość niemal zgodnie mówili o sobie w kategoriach żydowskości i polskości, co pokazuje dwoistość lub hybrydalność ich tożsamości. Uwzględniając ich postawy oraz działalność, można stwierdzić, że są oni „polonią kulturową”, utrzymującą w różnorodny sposób i w różnym stopniu kontakty z szeroko rozumianą polsnością. Zagadnienie to wymaga dalszych badań, przede wszystkim porównawczych, zwłaszcza w odniesieniu do innych grup żydowskich emigrantów z Polski, wywiadów historii mówionej z Żydami osiedlonymi w Skandynawii czy USA.

¹¹⁶ Formalnie deklarowali wyjazd do Izraela, rzeczywiście wyjeżdżali np. do Danii czy Szwecji.

¹¹⁷ D. Stola, *Emigracja...*, s. 5–8.

¹¹⁸ Relacja Jorama Schaafa, Kiryat Bialik, 23 V 2017 r.

Bibliografia

- Adelson J., *W Polsce zwanej ludową*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce: w zarysie (do 1950) roku*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 387–478.
- Baral S., *Zapiski z wygnania*, Kraków–Budapeszt 2015.
- Berendt G., *Emigracja ludności żydowskiej z Polski w latach 1945–1967*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, t. VII (2006), s. 25–60.
- Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego/Kwartalnik Historii Żydów. Wybór artykułów z lat 1950–2017*, red. J. Doktor, P. Fijałkowski, E. Koźmińska-Frejlik, Warszawa 2017.
- Budzik J., *Topos Polski jako żydowskiego cmentarza w hebrajskiej literaturze trzeciego pokolenia*, „Narracje o Zagładzie”, nr 2 (2016), s. 88–100.
- Canin M., *Przez ruiny i zgłiszcza. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, Warszawa 2018.
- Chylińska K., *Emigracja polska po 1967 r.*, „Kultura”, nr 277 (11/1970), s. 17–55.
- Dahlmann H.C., *Antisemitismus in Polen 1968. Interaktionen zwischen Partei und Gesellschaft*, Osnabrück 2013.
- Dasko H., *Dworzec Gdański. Historia niedokończona*, Kraków 2008.
- Dąbrowska K., *Od autobiografii do historii – konstruowanie pamięci indywidualnej i zbiorowej Żydów mieszkających na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, praca doktorska obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 2011 r.
- Dąbrowska K., „Polska to kraj młodości, to kraj, w którym zaczęliśmy być ludźmi”, [w:] *Obcy w domu. Wokół Marca '68. Estranged. March '68 and its aftermath*, red. Z. Sochańska-Kumor, J. Koszarska-Szulc, N. Romik, Warszawa 2018, s. 190–201.
- Egit J., *Grand illusion*, Toronto 1991.
- Eisler J., *Marzec '68*, Warszawa 1995.
- Eisler J., *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Eisler J., *Rok 1968. Żydzi, antysemityzm, emigracja*, [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka, gospodarka, kultura, społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005, s. 327–358.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2012.
- Goldkorn W., *Dziecko w śniegu*, Wołowiec 2018.
- Górniok Ł., *Swedish refugee policymaking in transition? Czechoslovaks and Polish Jews in Sweden 1968–1972*, praca doktorska obroniona w Department of Historical, Philosophical and Religious Studies Umeå University w 2016 r.
- Grynberg M., *Księga wyjścia*, Wołowiec 2018.
- Hass A., *In the shadow of the Holocaust. The second generation*, London 1990.
- Holocaust Historiography in Context. Emergence, Challenges, Polemics and Achievements*, red. D. Bankier, D. Michman, Jerusaleń 2008.

Ilicki J., *Den föränderliga identiteten: om identitetsförändringar hos den yngre generationen polska judar som invandrade till Sverige under åren 1968–1972. The changeable identity. On changing identity among the younger generation of Polish Jews immigrating to Sweden in 1968–1972*, Åbo 1988.

Jockusch L., *Collect and Record! Jewish Holocaust Documentation in Early Postwar Europe*, Oxford 2012.

Każmierska K., *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalałych z zagłady*, Kraków 2008.

Kossewska E., *Adaptacja alii gomułkowskiej w Izraelu (1955–1960)*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 57 (2013), nr 6 (441), s. 97–118.

Kossewska E., *Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku. Partyjna prasa polskojęzyczna a integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970)*, Warszawa 2015.

Koźmińska-Frejłak E., *Asymilacja do polskości jako strategia adaptacyjna ocalałych z zagłady polskich Żydów*, „Kwartalnik Historii Żydów”, nr 246 (2/2013), s. 236–247.

Koźmińska-Frejłak E., *Kondycja ocalałych. Adaptacja do rzeczywistości powojennej (1944–1949)*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2009, s. 123–155.

Krasucki E., *Żydowski Marzec’68 w Szczecinie*, Szczecin 2008.

Księgi pamięci gmin żydowskich. Tam był kiedyś mój dom, red. M. Adamczyk-Garbowska, A. Kopicowski, A. Trzciński, Lublin 2009.

Kwiek J., *Marzec 1968 w Krakowie*, Kraków 2008.

Machcewicz P., *Antisemitism in Poland in 1956*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, t. 9 (1996), s. 170–186.

Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.

Maruszewski T., *Pamięć indywidualna*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, J. Kalicka, Warszawa 2014, s. 330–334.

Marzec 1968. Trzydzieści lat później. Materiały konferencji zorganizowanej pod patronatem Prezydenta m. stoł. Warszawy przez Instytut Historyczny UW, Instytut Studiów Politycznych PAN oraz Żydowski Instytut Historyczny przy współpracy Wydawnictwa Naukowego PWN SA na Uniwersytecie Warszawskim 6 i 7 marca 1998 r., t. 1: *Referaty*, red. M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba, Warszawa 1998.

Marzyński M., *Sennik polsko-żydowski*, Warszawa 2005.

Melchior M., *Spółeczna tożsamość jednostki. W świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego urodzonymi w latach 1944–1955*, Warszawa 1990.

Melchior M., *Zagłada a tożsamość. Polscy Żydzi ocaleni „na aryjskich papierach”. Analiza doświadczenia biograficznego*, Warszawa 2004.

Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów, red. K. Każmierska, Kraków 2012.

Najnowsze dzieje Żydów w Polsce: w zarysie (do 1950) roku, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993.

- Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2009.
- Naszkowska K., *Ani tu, ani tam. Marzec '68 – powroty*, Warszawa 2018.
- Naszkowska K., Helander J., *Wygności do raju. Szwedzki azyl*, Warszawa 2017.
- Obcy w domu. Wokół Marca '68. Estranged. March '68 and its aftermath*, red. Z. Sochańska-Kumor, J. Koszarska-Szulc, N. Romik, Warszawa 2018.
- Oseka P., *Marzec '68*, Kraków 2008.
- Oseka P., *My, ludzie z Marca. Autoportret pokolenia '68*, Warszawa–Wołowiec 2015.
- Oseka P., *Syjonisci, inspiratorzy, wicherzyciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999.
- Pęziński P., *Na rozdrożu. Młodzież żydowska w PRL 1956–1968*, Warszawa 2014.
- Polonsky A., *Tradycje polskich Żydów i wpływ Holocaustu na ich zmianę*, [w:] *Spółeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Warszawa 2009, s. 27–42.
- Polska emigracja polityczna 1939–1990. Stan badań*, red. S. Łukasiewicz, Warszawa 2016.
- Ronen S., *Polin – a land of forests and rivers. Images of Poland and Poles in contemporary Hebrew literature in Israel*, Warszawa 2007.
- Rosen A., *Evidence of Trauma. David Boder and Writing the History of Holocaust Testimony*, [w:] *Holocaust Historiography in Context. Emergence, Challenges, Polemics and Achievements*, red. D. Bankier, D. Michman, Jerusalem 2008, s. 497–518.
- Rosen A., *The Wonder of Their Voices. The 1946 Holocaust Interviews of David Boder*, New York 2010.
- Rosman M.J., *Jak pisać historię żydowską?*, Wrocław 2011.
- Rosner A.M., *Obraz społeczności ocalałych w Centralnej Kartotece Wydziału Ewidencji i Statystyki CKŻP*, Warszawa 2018.
- Saryusz-Wolska M., Traba R., Kalicka J., *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa 2014.
- Schatz J., *Świat mentalności i świadomość komunistów polsko-żydowskich – szkic do portretu*, [w:] *Spółeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Warszawa 2009, s. 43–55.
- Schatz J., *The generation. The rise and fall of the generation of Jewish Communists of Poland*, Lund 1989.
- Schütze F., *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012, s. 141–278.
- Sidi E., *Izrael oswojony*, Warszawa 2013.
- Skibińska A., *Powroty ocalałych i stosunek do nich społeczeństwa polskiego*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2009, s. 39–70.

Słownik socjologii i nauk społecznych, red. G. Marshall, Warszawa 2004.

Spoleczność żydowska w PRL przed kampanią antysemicką lat 1967–1968 i po niej, red. G. Berendt, Warszawa 2009.

Sroka Ł.T., Sroka M., *Polskie korzenie Izraela. Wprowadzenie do tematu. Wybór źródeł*, Kraków–Budapeszt 2015.

Starnawski M., *Socjalizacja i tożsamość żydowska w Polsce powojennej. Narracje emigrantów z pokolenia marca '68*, Wrocław 2016.

Stola D., *Anti-Zionism as a Multipurpose Policy Instrument. The Anti-Zionist Campaign in Poland, 1967–1968*, „Journal of Israeli History”, t. 25 (2006), nr 1, s. 175–201.

Stola D., *Emigracja pomarcowa*, Warszawa 2000.

Stola D., *Jewish emigration from communist Poland. The decline of Polish Jewry in the aftermath of the Holocaust*, „East European Jewish Affairs”, t. 47 (2017), nr 2–3, s. 169–188.

Stola D., *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000.

Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010.

Suleja W., *Dolnośląski Marzec '68. Anatomia protestu*, Warszawa 2006.

Szaynok B., *Komuniści w Polsce (PPR/PZPR) wobec ludności żydowskiej (1945–1953)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (2004), s. 185–203.

Szaynok B., *Konwersje (na katolicyzm) Żydów w Polsce po Zagładzie (1944–1950)*, [w:] *Żydzi polscy w oczach historyków. Tom dedykowany pamięci Profesora Józefa A. Gierowskiego*, red. A. Kaźmierczyk, A. Maślak-Maciejewska, Kraków 2018, s. 231–248.

Szaynok B., *Polacy – Żydzi. Wojna, zagłada, Polska, komunizm*, „Kwartalnik Historii Żydów”, nr 246 (2/2013), s. 303–311.

Szaynok B., *Raport o stanie badań na temat emigracji z Polski Żydów obywateli polskich po II wojnie światowej (1944–1989)*, [w:] *Polska emigracja polityczna 1939–1990. Stan badań*, red. S. Łukasiewicz, Warszawa 2016, s. 395–425.

Szaynok B., *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa–Wrocław 2007.

Tenenbaum J., *In search of a lost people. The old and the new Poland*, New York 1948.

Torańska T., *Jesteśmy. Rozstania '68*, Warszawa 2008.

Tuszyńska A., *Bagaż osobisty. Po Marcu*, Warszawa 2018.

Urynowicz M., *Wokół stacji gdzie przejeżdża pociąg mieszkają dzicy ludzie – pamięć o Polsce i Polakach w żydowskojęzycznych reportażach pierwszych lat powojennych. Przyczynek do badań*, [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2013, s. 441–452.

Węgrzyn E., *Emigracja ludności żydowskiej z Polski do Izraela w latach 1956–1959: przyczyny, przebieg wyjazdu, proces adaptacji w nowej ojczyźnie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, nr 137 (2010), s. 137–151.

Węgrzyn E., *Wyjeżdżamy! Wyjeżdżamy?! Alija gomulłowska 1956–1960*, Budapeszt–Kraków 2016.

Wiszniewicz J., *Pierwsze powojenne pokolenie polskich Żydów. Rodzicielski przekaz pamięci Holocaustu a tożsamość żydowska*, [w:] *Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego/Kwartalnik Historii Żydów. Wybór artykułów z lat 1950–2017*, red. J. Doktor, P. Fijałkowski, E. Koźmińska-Frejłak, Warszawa 2017, s. 623–630.

Wiszniewicz J., *Przed i po szoku. Budowanie nowej tożsamości przez młodych emigrantów marcowych w Ameryce*, [w:] *Spółeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Warszawa 2009, s. 208–217.

Wiszniewicz J., *Z Polski do Izraela. Rozmowy z pokoleniem '68*, Warszawa 1992.

Wiszniewicz J., *Życie przecięte. Opowieści pokolenia Marcu*, Wołowiec 2008.

Z przeszłości Żydów polskich. Polityka, gospodarka, kultura, społeczeństwo, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005.

Zagłada Żydów na polskiej prowincji, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2013.

Zajac W., Frajlich A., *Po Marcu. Wiedeń, Rzym, Nowy Jork*, Warszawa 2008.

Żydzi polscy w oczach historyków. Tom dedykowany pamięci Profesora Józefa A. Gierowskiego, red. A. Kaźmierczyk, A. Maślak-Maciejewska, Kraków 2018.

The experiences of Jewish emigrants from Poland after World War II can be categorised according to the appropriate migratory waves occurring following significant historical events. An example of this is the Gomulka Aliyah of the years 1956 to 1960 and emigration after the events of March 1968. This text concerns the narration of witnesses to history – Polish Jews – who left the country during one of these two waves and who settled permanently in Israel. Based on their oral history narratives, I describe their biographical trajectories, including points touching upon the narrative and the relationship of the interlocutors to Poland, as expressed in their memory of “their first homeland”, their cultural roots and their current activities connected with Poland. The declarations resulting from the narratives highlight the duality of the identity of witnesses to history: their identification with Jewishness and Polishness. However, the image of Poland, often sentimental and nostalgic, is firmly rooted in their experiences of their time in the country, both positive (personal relationships, places) and negative (antisemitism). This image is also influenced by contemporary events and visits to Poland.

Marek Szajda

Image of Poland among Polish Jews in Israel. Narratives of representatives of the Gomulka Aliyah and the post-March emigration

Keywords: Poland, Polish Jews, oral history, March 1968, emigration, October 1956, Gomulka Aliyah, Israel